

Ryanair redukuje i zamyka bazy

26 września 2019

Właściciel taniej linii lotniczej poinformował pilotów, że będą musieli przenieść się do innych, zagranicznych baz, lub stracą pracę. Zagrożony jest personel latający ze Stansted i z Manchesteru, bazy te zostaną znacząco uszczuplone by przewoźnik mógł przetrwać trudny okres finansowy.

Ryanair wysłał do pilotów w Wielkiej Brytanii pismo z prośbą o rozpatrzenie przejścia na 12-miesięczny, bezpłatny urlop lub możliwość przeniesienia się do innych baz za granicą. W przeciwnym razie stracą pracę.

Linia lotnicza, która odnotowała w maju zyski w wysokości 1 miliarda euro (886 milionów funtów), poinformowała, iż obecnie „ma nadwyżkę pilotów”, a ich liczba w bazach na terenie Wielkiej Brytanii, musi zostać zmniejszona.

Ryanair stwierdził również, że liczba miejsc dla pełnoetatowych pilotów w Maroku, Rumunii i na Węgrzech, jest ograniczona.

W notatce wysłanej we wtorek czytamy: „Po upadku Thomasa Cooka i utracie 9 000 miejsc pracy w Wielkiej Brytanii oraz kolejnych 13 000 miejsc pracy w całej Europie, mamy nadzieję, że wpłynie do nas wystarczająca liczba wniosków o nieodpłatne urlopy czy pracę w niepełnym wymiarze godzin, tak aby nie zachodziła konieczność zwolnień”.

Notatka ujrzała światło dzienne zaledwie tydzień po tym, jak brytyjscy piloci odwołali zapowiadaną na końcówkę września serię strajków. Tymczasem związek pilotów, Balpa, skarży się na „fatalne podejście Ryanaira do praw pracowniczych” przedstawiciel firmy dodał też, że spór zbiorowy z pracodawcą wynika w dużej mierze z niechęci do oszczędności wprowadzanych

przez Ryanaira, głównie kosztem personelu.

Ryanair nazwał strajki bezcelowymi, przewoźnikowi udało się obsłużyć większość swoich lotów z i do Wielkiej Brytanii, ściągając pilotów z zagranicznych baz. Linie lotnicze ostrzegają przed likwidacją baz w całej Europie.

Autorstwo: AG

Źródło: Cooltura24.co.uk